

**STANOWISKO**  
**Uniwersyteckiej Komisji Finansowej Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich**  
**w sprawie finansowych aspektów w projektach założeń do „ustawy 2.0”**  
**przyjęte na posiedzeniu w Lublinie w dn. 08.04.2017 r.**

Począwszy od lat dziewięćdziesiątych, prawo regulujące funkcjonowanie szkolnictwa wyższego kształtowane było z intencją kreowania zachęt do zwiększania rekrutacji oraz zapewnienia dopływu do szkolnictwa wyższego prywatnych strumieni finansowych. W konsekwencji uruchomione zostały mechanizmy działające na rzecz zwiększania liczby studentów i rozbudowy infrastruktury materialnej uczelni. Należy zauważyć, że w okresie ostatnich dwudziestu lat uczelnie wykonały olbrzymią pracę dostosowując się do postawionych przed nimi zadań, znacząco podnosząc poziom wykształcenia w naszym kraju.

Obecnie prosta kontynuacja dotychczasowej polityki powoduje szereg negatywnych zjawisk dotyczących tak same uczelnie, jak i polski rynek pracy. Szkolnictwo wyższe i nauka potrzebują zatem nowych ram regulacyjnych, działających na rzecz podniesienia jakości kształcenia i dążenia do doskonałości w badaniach naukowych.

Realizacja tych celów będzie wymagała zmian również w sferze finansowania szkolnictwa wyższego. Propozycje tych zmian zarysowane zostały w trzech projektach założeń do „ustawy 2.0”. Po zapoznaniu się z tymi propozycjami i przeprowadzonej dyskusji Uniwersytecka Komisja Finansowa KRUP zgłasza następujące uwagi.

1. Zasadniczą przyczyną niesatysfakcjonującej pozycji polskiej nauki i szkolnictwa wyższego jest zdecydowanie zbyt niskie finansowanie tego sektora z budżetu państwa. W związku z tym zmiany organizacyjne i prawne, prowadzące do przesunięcia środków pomiędzy uczelniami, bez zwiększenia strumienia finansowania nie przyniosą oczekiwanych efektów. Dodatkowo wyniki finansowe osiągnięte przez większość polskich uniwersytetów są możliwe dzięki – drastycznym nieraz – oszczędnościom oraz sprzedaży nieruchomości. Oba te źródła się wyczerpują.
2. Przyjęcie nowych rozwiązań dotyczących publicznych szkół wyższych, zwłaszcza w obszarze ich finansowania powinno odbywać się równolegle z określeniem strategii funkcjonowania i finansowania PAN, instytutów badawczych oraz uczelni niepublicznych. Realizacja strategii dotyczących każdego z tych elementów systemu nauki będzie wiązała się z koniecznością wydatkowania określonych środków, a tym samym determinowała możliwości finansowania pozostałych instytucji.
3. Postulat udrożnienia kanałów wsparcia finansowego ze strony samorządów i podmiotów gospodarczych wart jest realizacji. Rozumiejąc potrzebę uruchomienia dodatkowych strumieni finansowania szkolnictwa wyższego i nauki z programów samorządowych czy sektora przedsiębiorstw, musimy być świadomi, że nie pojawią się one w efekcie zmiany tylko prawa o szkolnictwie wyższym. Zauważyć należy, że:
  - realizacja tego postulatu będzie wymagała zmian również w innych aktach prawnych, m.in. w ustawie o finansach publicznych, ustawie o samorządzie terytorialnym oraz ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych,
  - obecnie i w bliskiej przyszłości strumienie finansowania z tych źródeł nie będą na tyle duże, by mogły znacząco wpłynąć na sytuację finansową uczelni.
4. Ważnymi cechami systemu sprzyjającego rozwojowi uczelni są stabilność i przewidywalność zasad kategoryzacji jednostek naukowych oraz podziału dotacji

budżetowych. Częste i nagłe zmiany w tym obszarze nie pozwalają uczelniom prowadzić racjonalnej polityki. Na poparcie zatem zasługują wszelkie propozycje stabilizujące czynniki, od których zależy wysokość finansowania budżetowego oraz pozwalające planować poziom przychodów w dłuższej perspektywie.

5. Ważne miejsce w przedłożonych projektach zajmuje podział uczelni na trzy typy (badawcze, badawczo-dydaktyczne i dydaktyczne). Dokonanie tego podziału w sposób administracyjny byłoby nieefektywne, a nawet szkodliwe. Przemawiają za tym następujące fakty:
  - W ostatnich latach, m.in. dzięki dostępowi do środków europejskich, szereg uczelni wzbogaciło się o nowe obiekty wyposażone w nowoczesną aparaturę badawczą. Część z tych uczelni nie zdążyła jeszcze osiągnąć poziomu naukowego, który zapewniłby im miejsce wśród uczelni badawczych, a być może również badawczo-dydaktycznych. To zaś oznaczałoby w praktyce brak możliwości prowadzenia badań i w konsekwencji marnotrawstwo posiadanego wyposażenia. Ponadto w przypadku inwestycji finansowanych ze środków UE stanowiłoby zagrożenie dla realizacji wskaźników trwałości projektów, co - z kolei - może powodować bardzo kosztowne korekty finansowe w rozliczeniu tych projektów.
  - Niekwestionowaną dotąd zasadą realizowaną w szkołach wyższych jest jedność nauki i dydaktyki. Wyraża się ona przede wszystkim w tym, że nauczyciele akademicy prowadzą również badania naukowe. Pozwala to na bezpośrednie przenoszenie efektów dociekań naukowych do treści nauczania, a w niektórych przypadkach również na włączanie studentów w prowadzone badania. Pozbawienie części uczelni (dydaktycznych) komponentu badawczego zburzyłoby tę zasadę, co odbiłoby się na jakości kształcenia.
  - W praktyce nawet na uważanych za bardzo dobre uczelniach występują jednostki (wydziały) słabsze (z kategorią B). Podobnie na uczelniach uchodzących za słabsze wskazać można silne jednostki (z kategorią A). Kwalifikowanie całych uczelni do określonej grupy spowodowałoby, że pierwsze z wymienionych wydziały (dzięki sile pozostałych) niesłusznie zyskają, a wymienione jako drugie (przez słabość innych) w sposób przez siebie niezawiniony tracą.

Należałoby zatem różnicowanie uczelni uważać za mechanizm zachodzący samoistnie, poprzez różnicowanie wydziałów i mający swe źródło w różnej skuteczności aplikowania o pozyskiwane konkursowo środki oraz w aktualnym algorytmie podziału dotacji podstawowej (składnik kadrowy i badawczy).

6. Potrzebne są długookresowe programy finansowania badań naukowych. Uczelnie powinny mieć zapewnione znaczne koszty pośrednie z realizacji projektów badawczych. Od tego zależy m.in. możliwość utrzymania i rozwoju aparatury i infrastruktury badawczej.
7. Za bardzo zasadny należy uznać wyrażony przez zespół prof. Kwieka postulat uwolnienia uczelni od ścisłych regulacji dotyczących gospodarki finansowej. Uelastycznienie obowiązujących w tej sferze rygorów jest ważnym czynnikiem zwiększenia efektywności wydatkowanych środków. W szczególności uelastycznienie powinno dotyczyć środków pochodzących z przychodów własnych uczelni.